

## **„Z wirusem pod wiatr”**

**[Kapitan - Dyrektor Beata Olszewska]**

Dzieje roku pamiętnego  
Dwa tysiące dwudziestego....

Pierwszy semestr był spokojny.  
Okręt szkolny więc dostojny,  
Równym rytmem, wśród pogody,  
Płynął przez spokojne wody.  
Nieustannie, co dzień z rana  
Budząc dumę kapitana!

**[Sternik – Wicedyrektor Anna Szymczak]**

Czasem jakieś dziwne fale  
W burty tłukły nam zuchwale,  
Nie zwiastując kataklizmu  
I nie mącąc optymizmu.  
Lekkie sztormy, małe burze  
Wszakże szkoła ma w naturze!

**[Kapitan]**

Nagle w marcu coś się stało!  
Strasznie statkiem zatargało!  
Wicher powiał porywisty,  
Grożąc w sposób oczywisty,  
Że nasz okręt w fal ferworze  
Na mieliźnie osiąść może!

**[Sternik]**

Los zgotował nam psikusa  
Złośliwego śląc wirusa!  
Ruch się zrobił na okręcie!  
Wszak to trudne przedsięwzięcie,  
By bez uczniów trwała szkoła!  
Kto warunkom tym podoła!

**[Kapitan]**

Ja, kapitan tego statku,  
Zejdę z mostka na ostatku.  
Nie ulęknę się tej fali,  
co o burty nieźle wali!

**[K. Derejski]**

Ot, i zdarzył się ambaras!  
Zn\ a historia wiele zaraz -  
-Wirusowych, bakteryjnych;  
Nieszczęść, rzec się chce, seryjnych!  
Wszystkie piętno odcisnęły,  
Ale w końcu przeminęły!

## POKÓJ 1

### **[E. Martinek]**

Ten rejs jest inny niż wszystkie,  
Dalekie- stało się bliskie,  
To co groźne - oswojone,  
Byle zmierzać w dobrą stronę...

### **[A. Lesicka i K. Megger]**

Bestia znana w okolicy  
Wygoniła nas z świetlicy!  
W pustych salach dzwoni cisza,  
Jakiej nigdy nikt nie słyszał!  
Żadnych wrzasków, pisków krzyków,  
Nawoływań, śmiechów, ryków?  
To jest skandal, moi mili!  
Wynoś bestio się w tej chwili!

### **[I. Henkel-Michalak]**

Kto problemom radę da?  
Librus padł pierwszego dnia!  
Wirus dał mi mocno w kość!  
Komputera mam już dość!

### **[A. Majchrowska]**

Trudno się zajmować sztuką,  
Gdy o burty fale tłuką!  
Wszak śpiewanie przed ekranem  
Było poza szkolnym planem!

### **[M. Petrych]**

Wszyscy wiedzą: sport to zdrowie!  
Może jednak ktoś mi powie,  
Jak zasadę wcielać w życie,  
Egzekwować należycie,  
Dzielić się sportową wiedzą,  
Gdy uczniowie w domach siedzą?!

### **[H. Jasiczak i M. Jaszczak]**

Nam nie straszna żadna burza,  
Huk piorunów nas nie wkurza!  
I w Classroomie i na Meece,  
Wiedzie nam się znakomicie!

## POKÓJ 2

### **[M. Jaszczak]**

Jeden wirus, taki mały,  
Zdemolował semestr cały!  
Z klas nas przeniósł na classrooma,  
Albo dalej, wprost na zooma!  
Poczarował mimochodem!  
Magia, wprost z Hogwartu rodem!

**[A. Czarnocka]**

Wszystko wokół wciąż się zmienia!  
Nabywamy doświadczenia!  
Magia towarzyszy chwili!  
Istny Hogwart, moi mili!

**[H. Jasiczak]**

Kto wymyślić by to zdołał?  
Wirtualnie działa szkoła!  
Wszyscy uczą się zażarcie!  
Magia! Lepsza niż w Hogwarcie!

**[P. Szuskiewicz]**

Znanym wszystkim wszak sposobem  
Wirus zatrzęsł całym globem!  
W konsekwencji, pod przymusem  
Przed ekranem trwam z globusem!

**[A. Izydorzycyk]**

Kto nie przeżył, nie zrozumie,  
Czym jest matma na classroomie!!!  
Wczoraj czułam się fatalnie  
Geometrii ucząc zdalnie!

**[Polonistki]**

Wkładam(Noszę) ciemne okulary,  
bo mnie straszą byków chmary,  
co się zagnieździły tłumnie  
i na czatach straszą dumnie.  
Myślą, że ma płachta na nie  
Nie zadziała na ekranie!  
Że w odmętach wirusowych  
Ja zapomnę całkiem o nich.  
Tu się myślą, tu są w błędzie  
Ja znalazłam już narzędzie!  
Polonistki kłuć nie będziesz,  
bo się rogów już pozbędziesz.

**POKÓJ 3**

**[K. Pilarczyk]**

Nauczanie na ekranie,  
To dopiero jest wyzwanie!  
Liczyć wcale nie jest łatwo,  
Gdy się zdalnie widzi z dziatwą.  
Rysowanie, naklejanie,  
Równie trudne to zadanie.  
Jednak się nie załamuję,  
Liczę, kleję i rysuję!!

**[H. Studzińska]**

Choć się miotam na pokładzie,  
Wiem, co robić w tym nieładzie.  
Najtrudniejsze me zadanie:  
Uczyć pisać na ekranie!

**[B. Kordus]**

Wirus wredny, zmutowany,  
Chciał krzyżować moje plany!  
Lecz nie wyszło mu nic z tego!  
Zdalnie uczę angielskiego!

**[A. Kubaczyk]**

W czterech ścianach jakże nudno,  
Ćwiczyć bez was bardzo trudno.  
Póki co ćwiczymy w Meecie,  
Ćwiczcie, proszę należycie!

**[A. Pałamar]**

W internecie moja klasa  
dość swobodnie sobie hasa.  
Lecz ja wyznam bez pardonu,  
nie chcę dalej uczyć z domu.

**[A. Brząkała]**

Czy etyczne to są słowa?  
Jak, kto, kiedy się zachował?  
Chcę obgadać już w realu,  
Nie jak dotąd w wirtualu!  
Dosyć zdalnej mam nauki  
Za jej odwrót trzymam kciuki!

**[K. Węclawiak]**

Już do brzegów dobijamy,  
Wszelkie rafy omijamy!  
Pośród wirusowych fal  
Z optymizmem patrzmy w dal!

**“SCENA FINAŁOWA”**

**[Sternik]**

Nie jest łatwe, moi mili,  
Sterowanie w takiej chwili...  
Jednak sztorm nas nie zanurzy!  
Nie poddamy się tej burzy!

**[Kapitan]**

Jest cenione, bez wątpienia,  
Zdobywanie doświadczenia!  
Wszystko wróci wszak do normy,  
Wirusowe miną sztormy,  
A nasz okręt, wśród pogody  
Wpłynie na spokojne wody.  
My zaś, zwykłe szkolne życie  
Docenimy należycie!

*Autorzy: Agnieszka Czarnocka Gospodarczyk  
Magdalena Prusinowska*

Poznań, 26 czerwca 2020 r.